



## OŚWIADCZENIE NADLEŚNICZEGO NADLEŚNICTWA BIRCZA

W odniesieniu do opublikowania w mediach społecznościowych przez Inicjatywę Dzikie Karpaty informacji z dnia 21 stycznia 2024r. pt. „MAKABRA W LESIE. NIELEGALNE PRAKTYKI ŁOWIECKIE NA TERENIE ZARZĄDZANYM PRZEZ NADLEŚNICTWO BIRCZA”, niniejszym przedstawiam stanowisko Nadleśnictwa Bircza w tej sprawie:

Opublikowana przez IDK informacja jednoznacznie sugeruje, jakoby Nadleśnictwo Bircza i Nadleśnictwo Krasiczyn, zarządzające gruntami Skarbu Państwa, dopuszczały się łamania prawa poprzez akceptację zachowań niezgodnych z prawem, etyką leśną oraz łowiecką i moralnie karygodnych.

Treść komunikatu, pełna niepotwierdzonych informacji i domniemywań, została skonstruowana w taki sposób, by zaszkodzić wizerunkowi zarówno Nadleśnictwa Bircza, jak i Nadleśnictwa Krasiczyn. Liczne znaki zapytania, sugestie oraz zastanowienia, potwierdzają tylko, iż cel publikacji jest zbieżny z dotychczasowym kierunkiem działania kolektywu - zdyskredytować obie jednostki w oczach społeczeństwa. Zamysł autorów publikacji był oczywisty - używanie trybu przypuszczającego wypowiedzi ma na celu zasugerowanie odbiorcom informacji, iż obie jednostki PGL LP są zaangażowane w łamanie prawa, jednocześnie nie narażając się na konsekwencje prawne z tytułu formułowania pomówień czy też zniesławienia.

W ten oto sposób członkowie Inicjatywy Dzikie Karpaty wpływają na nastroje czytelników - nie dysponując jakimkolwiek oficjalnym potwierdzeniem winy ze strony Nadleśnictw, podsuwają odbiorcom „winnego” całej sytuacji, oczekując na medialny lincz. Mając świadomość wrodzonej wrażliwości społeczeństwa na sprawy związane z ochroną przyrody i licząc na w pełni zrozumiałe oburzenie czytelników, podsycają negatywne emocje i liczą na wzrost poparcia dla swoich działań.

Moment publikacji postu także nie jest przypadkowy - upublicznienie takiej informacji w dni wolne od pracy nadleśnictw daje szansę na osiągnięcie jak największego zasięgu informacji, zanim oskarżony podmiot oficjalnie odniesie się do całej sprawy.

Z ubolewaniem stwierdzam, iż przedstawiony sposób działania przynosi oczekiwany przez autorów efekt: jak sugerują liczne komentarze pod opublikowanym tekstem, oba nadleśnictwa natychmiast zostały osądzone i stały się obiektem krytyki oraz szeroko pojętego hejtu, pomimo faktu, iż cały tekst jest jednym wielkim przypuszczeniem i domniemaniem. Część odbiorców informacji, sugerując się jedynie powyższym postem, nie czekając na oficjalne wyjaśnienie sprawy, ukształtowała swoją opinię na powyższy



temat i jednoznacznie potępiła zarządców terenu, nierzadko z użyciem słownictwa uważanego powszechnie za obraźliwe.

Wyrażam jednak nadzieję, iż pozostała część czytelników informacji zachowa należyty obiektywizm i wstrzyma się z osądem do czasu ustalenia sprawców powyższego działania i rzekomego udziału w niej obu jednostek PGL LP.

Jednocześnie zapewniam, iż Nadleśnictwo Bircza nie jest odpowiedzialne za haniebny proceder, jaki stwierdzono na terenie OHZ. Oświadczam też, iż nadleśnictwo nie akceptuje takich zachowań, stanowczo je potępia i dołoży wszelkich starań, aby podobne nadużycia nie miały miejsca w przyszłości. Nigdy też Nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza nie wydawał i nie zamierza wydawać przyzwolenia na takie działania, jak sugerują autorzy publikacji IDK. Zapewniam także, iż Nadleśnictwo Bircza, z dochowaniem należytej staranności, zaangażuje się we współpracę z organami ścigania w celu ujęcia sprawcy opisanych działań. Wyrażam szczerą nadzieję, iż sprawca zostanie ujęty i ukarany adekwatnie do popełnionych czynów i zgodnie z przepisami prawa polskiego w tym zakresie.

NADLEŚNICZY  
*Zbigniew Kopczak*